

# Jedyna prawdziwa wyprawka, o której nikt Ci nie powie



Kompletowanie wyprawki nie omija żadnej ciężarnej mamy. Każda prędzej czy później daje się ponieść słynnemu wiciu gniazda, kupowaniu słodkich ciuszków, pieluszek i bibelotów dla noworodka, a potem urządzeniu pokoiku lub kącika dla małego nowego lokatora. W internecie wiele jest gotowych list potrzebnych rzeczy dla mamy i maluszka, jednak do tej pory nikt nie pokusił się o napisanie czego tak naprawdę oboje będą potrzebować.

Zatem poniżej moja subiektywna lista, czyli jedyna prawdziwa wyprawka, o której nikt inny Ci nie powie.

## Ubranka na 2 i 3 latka

Każda mama myśli tylko o mikroskopijnych ciuszkach, które będą jej potrzebne na pierwszych kilka miesięcy, maksymalnie do

roku. Będzie ich więc miała całą masę i nie pomyśli o tym, że dziecko rośnie szybko i na potem również przydałyby się zapasy. Jest to punkt kierowany do osób, które ją odwiedzą z prezentami: warto pomyśleć o trochę większych ubrankach, które trochę poleżą w szufladzie, a w odpowiednim momencie będą jak wybawienie chroniąc napięty domowy budżet.

## **Zapas baterii**

Każda mama wie, że najlepsze dziecięce zabawki to te wydające dźwięki (obowiązkowo z zamontowanym włącznikiem i wyłącznikiem!) i migające kolorowymi światłami. Takich zabawek wraz z wiekiem dziecka będzie coraz więcej, a baterie znikać będą jak zaczarowane. Kupienie ilości hurtowej już na starcie jest według mnie doskonałym pomysłem. Nie zapomnijcie też o mikroskopijnych śrubokrętach, które pomogą wam odkręcić te będące wymysłem szatana klapki chroniące baterie. To dużo ułatwi.

## **Zapas kawy i wina**

Lubiłaś kawę i wino zanim zaszłaś w ciążę? Teraz polubisz je jeszcze bardziej. Kawa przyda Ci się w dzień, a wino wieczorem, kiedy będziesz potrzebować ukojenia skołatanych nerwów. Kup sobie minimum zgrzewkę wina na start i kilka opakowań kawy (i mleka, jeśli potrzebujesz). Podziękujesz mi jeszcze za tę radę.

## **Usługi pani sprzątającej**

Gdybym drugi raz miała kompletować wyprawkę, część budżetu przeznaczanego na ten cel przeznaczyłabym na opłacenie pani sprzątającej chociaż na 3 pierwsze miesiące. Kiedy tata dziecka wraca do pracy po krótkim tacierzyńskim, a mama zostaje sama ze wszystkim na głowie, każda pomoc może być na wagę złota. To również dobry pomysł na prezent na baby shower lub przy okazji wizyty u noworodka. Ja bym skakała pod sufit z radości.

## **Karnet na zabiegi do spa lub kosmetyczki**

To punkt, w którym wypowiadam się z własnego doświadczenia, bo krótko po porodzie urwałam się na zabieg relaksujący i był on jak światełko w tunelu dla mojego zmęczonego, matczynego ciała. Warto zawczasu zarezerwować sobie termin i czas, umawiając tatę lub babcię dziecka do opieki. To także doskonały prezent dla świeżo upieczonej mamy, która najprawdopodobniej zapomni w tym wszystkim o sobie samej i o bożym świecie. Na będzie z niego szczęśliwa.

## **Kontener mokrych chusteczek**

O tak, mokre chusteczki to coś, czego nie doceniają bezdzietni. Ja sama nie miałam pojęcia na temat ich potęgi i szerokiego spektrum ich zastosowania. Mokrymi chusteczkami, poza buzią, pupą i rączkami malucha, można również wytrzeć wszystko inne: zabrudzoną podłogę, stół, meble, siebie, partnera, ubrania, kanapę. WSZYSTKO. I zawsze są pod ręką. Nie ma takiej ilości, której rodzic by nie zużył w okamgnieniu. Absolutny must have.

## **Zatyczki do uszu**

Tak, nie przejęczyłam się. Wydaje Ci się, że to nieludzkie? Ja też bym kiedyś tak pomyślała. A jednak niestety system nerwowy matki jest tak skonstruowany, że nawet, kiedy umówi się, że to tata dziecka ma danej nocy dyżur, to ona pierwsza będzie się budzić na najdrobniejsze zakwilenie. To ona, zasnąwszy przy dźwiękach filmu wojennego, w którym wrzeszczą i zarzynają się na potęgę, obudzi się z paniką, kiedy w tymże filmie zapłacze niemowlę. A więc jeśli naprawdę chce sobie podarować choć trochę nieprzerwanego snu, niech w ramach wyprawki kupi zatyczki. Naprawdę!

## **Wygodne dresy i piżamy**

Na urlopie macierzyńskim pierwszą połowę dnia matka spędzi w piżamie, a drugą, jak się uda, w dresie. Będą to dwa podstawowe elementy jej garderoby przez najbliższe pół roku do

roku, więc dobrze jest zadbać, by były komfortowe i dostosowane do pory roku. A dbając o to, by były dobre jakościowo, można naprawdę poczuć się o wiele lepiej. Tak mi się przynajmniej wydaje.

## Poradnik jak nie zwariować

Ciężko go kupić, nie znam nawet żadnego konkretnego tytułu, ale święcie wierzę, że istnieje i może pomóc młodej matce zachować wewnętrzny zen, choćby nawet w krótkich momentach, kiedy nie opanuje jeszcze trudnej sztuki liczenia do dziesięciu i wychodzenia z pokoju w strategicznych momentach. To nie musi być książka. To może być osoba, płyta z muzyką, wspomniane wyżej wyjście do kosmetyczki lub spotkanie z koleżanką. Cokolwiek, byle złapać dystans. Będzie bardzo potrzebne!

## Wehikuł czasu

Są takie dni, że chciałabym  
się cofnąć

*w czasie*

i spotkać bezdzietną siebie,  
która mówi, że jest „taka  
zajęta” i „taka zmęczona”.

**I chciałabym ją wyśmiać.**

*Motheratorka.pl*

Kliknij w obrazek i  
udostępnij go na Facebooku  
:)

Artykuł pierwszej potrzeby, choć niezwykle trudny do namierzenia i nabycia. Pomoże nam spotkać siebie samą z przeszłości i powiedzieć jej, żeby doceniała ile ma czasu i

jaka jest wypoczęta nawet wtedy, kiedy sądzi, że jest zmęczona. Ale pomoże też nam z obecnych czasów docenić, ile zyskałyśmy i uświadomić sobie co to znaczy miłość, której nigdy wcześniej nie znałyśmy. Przydatny gadżet, prawda?

---

Zapraszam do grupy mam, w której radzimy sobie, pomagamy i jesteśmy dla siebie przyjazne: **KLIK**. Czekam tam na Ciebie z niecierpliwością!